PRZEDPŁATA miesięcznie: w Radomiu 2 korony za odn. do domu 25 h. z przes. poczt. 2.50 h. egzem. pojed. 10 hal.

OGŁOSZENIA za wiersz petitowy lub jego miejsce: I-sza strona 1 kor. Nekrologi 40 hal. Reklamy 60 hal. IV-ta strona 20 h.

Rok XXXI. Piątek 23 marca 1917 roku № 67

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.
ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

Komunikat austrjacki.

Wiedeń. Urzędowo 22 b. m. **Na froncie wschodnim:** Nad Berezyną dotarły nasze oddziały aż do drugiej linji obronnej Rosjan i powróciły zabrawszy jeńców: 1 oficera, 226 żołnierzy, 6 maszynowych karabinów, 2 szybkostrzelne działa i 14 miotaczy min. Wysiłki nieprzyjacielskich oddziałów, by się przedostać naprzód, spełzły na niczem.

Na froncie południowym: Nic godnego uwagi.

Komunikat niemiecki.

Berlin. Urzędowo 22 b. m. **Na froncie francuskim:** Tylko drobne utarczki na Somme.

Na froncie wschodnim: Udał się w całej rozciągłości nasz atak nad Berezyną.

Na froncie bałkańskim: Na północ od Monastyru w dalszym ciągu walki.

Rewolucja w Rosji.

Londyn (B. Reut.). Nowy rząd uchwalił i zarządził, że byłego cara Mikołaja II i jego małżonkę należy uważać za uwięzionych i jako takich trzymać ich pod strażą w Carskiem Siole.

Petersburg (B. Reut.). Z głównej kwatery telegrafują, że na placach publicznych zgromadziły się wojska, które następnie, niosąc czerwone, rewolucyjne chorągwie z pieśnią Marsyljanki na ustach, przeciągnęły ulicami miasta.

Petersburg (Ag tel.). Wielki książę Mikołajewicz uprosił Aleksiejewa, że odczytał wojskom akt rezygnacji cara Mikołaja II! Po odczytaniu napomniał Aleksiejew wojska, by były uległe nowemu rządowi i we wszystkiem by się zachowywały lojalnie.

Berno (BK). Paryski „Temps“ donosi z Petersburga: Wydział składający się z robotników i żołnierzy obraduje w pałacu taurydzkim. Liczba zwolenników wzrasta. Około 1.600 członków wpisało się. Każdy pojedynczy członek komitetu zastępuje 1.000 robotników, którzy na niego oddali głosy lub 1.000 żołnierzy. Wszyscy wyrażają życzenie, by corychlej zwołać zgromadzenie konstytuanty, któraby proklamowała republikę. Równocześnie wszyscy żądają, by żaden z członków domu Romanowów nie był dopuszczonym do rządu nowego.

Petersburg (B. Reut.). Nowy rząd wydał odezwę do armji, by przestrzegała zasady wojskowej dyscypliny i solidarności, potrzebnej do przeprowadzenia zwycięskiej wojny. Odezwa kończy się przypomnieniem, że wewnętrzne ukształtowanie i odrodzenie państwa rosyjskiego da się tylko dokonać wtedy, kiedy armja na frontach zabezpieczy swem bohaterstwem kraj cały.

Londyn (B. Reut.). Korespondent petersburski „Daily Telegraph“ podaje rozmowę swoją z ministrem sprawiedliwości Kereńskim, który jest zwolennikiem zneutralizowania Konstantynopola, *niepodległości Polski* i autonomicznej Armenji ale pod ochroną państwa rosyjskiego. Kereński również oświadczył, jako minister sprawiedliwości, że jest zwolennikiem przywrócenia praw konstytucyjnych Finlandji.

Petersburg. (Ag. telegr.) Rząd prowizoryczny Rosji wydał manifest, w którym uznaje w całej rozciągłości konstytucję w Finlandji.

Równocześnie daje rząd nowy zupełną amnestję dla uwięzionych za polityczne przekonania. Finlandja ma w najkrótszym czasie zwołać sejm.

Berlin. (BK.) Drogą przez Sztokholm donoszą: Rewolucyjna partja socjalistyczna wydała odezwę do narodu rosyjskiego, rozrzucaną wszędzie, domagającą się ukończenia wojny, która nie jest prowadzoną dla poprawy doli pracującego ludu. Socjaliści rosyjscy żądają, by rząd nowy natychmiast wszczął rokowania pokojowe!

Obce mocarstwa uznają nowy rząd rosyjski.

Waszyngton. (B Reut.) Departament państwa sformułował instrukcję dla amerykańskiego posła przy dworze rosyjskim, w której rząd amerykański oświadcza, że uznaje nowy rząd rosyjski.

Flota morza Czarnego uznała nowy rząd.

Petersburg. (B. Reut.) Flota morza Czarnego przyłączyła się do nowego rządu, uznając go za swój.

Minister finansów Bark został wypuszczony na wolność.

Zamiary mocarstw prowadzących wojnę

VII.

Anglja i Niemcy.

Tak mniej więcej wygląda krwiożercza polityka zagraniczna Anglji. Dlatego Niemcy razem z utworzonym w wojnie obecnej blokiem środkowo europejskim, pragną dla swych narodów wolności morza. Dlatego też Niemcy pragną się zabezpieczyć przed Anglją od strony wybrzeży francuskich i belgijskich. Dlatego Niemcy pragną osłabienia Anglji i Rosji, bo wtedy zniknie samo przez się niebezpieczeństwo grożące ze strony Francji. W miejsce osłabionych, miałaby stanąć potęga światowa Niemiec: jeśli nie teraz, to później!.. Dwa najpotężniejsze narody zwarły się ze sobą i pragną się dorżnąć!..

Anglja poczuła zapach krwi i wojna dochodzi do punktu kulminacyjnego, do tego strasznego momentu dożynania!.. Bo Anglja poczuła zapach krwi!.. Podniósł się teraz znowu ten opar krwi, w którym Anglja wymordowała Australię i rzezała kobiety i dzieci Boerów, ten opar krwi, w którym uniformowani sportsmeni angielscy dobijali rannych Egipcjan w bitwie pod Tel el Kebir.

Wszelkie więzy, jakie kultura nałożyła na ludzi, opadnął! Głos krwi, ta głębia biologiczna, dająca życie nowe,— ten okropny krzyk bólu, kurczów i cieknącej z miljonów ludzkich ciał krwi, rozstrzygnie teraz o nowym ukształtowaniu się świata!..

Każde polskie serce drży!..

Czy Bóg tym razem powie: Polsko, Benjaminie narodów, wstań i żyj!..

Koniec. (*Fors*).

Ks. biskup Bandurski do Rady Stanu.

Tymczasowa Rada Stanu otrzymała list treści następującej:

„Dostojny panie marszałku koronny! Wysoka Rado!

W tym samym miesiącu, w którym niegdyś, przed 54 laty, powstał tajny Rząd narodowy, wypowiadający walkę przemocy carskiej i obrożom srogiej niewoli, wita cała Polska — po długim okresie okrutnego ucisku i zatamowania narodowego życia, jawny najwyższy rząd polski w Tymczasowej Radzie Stanu w Warszawie.

W karnym ordynku stają wszyscy prawi synowie Polski przy Was, sena-

torowie nowo budnjącej się Rzeczpospolitej.

Na Wasze barki włożono przeogromny ciężar obowiązków, olbrzymie brzemię prac i odpowiedzialności, jakie Was czekają przy budowie państwa polskiego.

Na barki Wasze włożono ojczyznę całą!

Na Was zwrócone oczy całego świata, śledzącego pilnie, a bacznie, azali naród polski dorósł dzisiejszej doby, azali postawą swą, a ofiarą godzien stanąć w szeregu narodów wolnych, dążących poprzez twardą pracę i krwią, a potem uznojony trud do niepodległego bytu!

Waszem najważniejszem zadaniem zaświadczyć wobec całego świata, że polacy nietylko umieli czekać na wyzwolenie, lecz i czynem najszczytniejszym chcieli je przyśpieszyć, ubezpieczyć, utrwalić!

Od Was oczekuje hasła naród i słucha, azali wkrótce zabrzmi złoty róg pobódką wojenną—pod hasłem:

Wziąć tobie topór oburącz.
I siąść stróżem u proga.
I nie zezwolić ni piędzi ziemi!

A na ten Wasz rycerny głos spotężni się duch, podejmie los:

Z Wami dziejów księga rozwiera karty nad Narodem, wróżąc lepszą dolę!

Za Skargą tedy powtarzam, prosząc Boga dla Was o dary „wielkiej mądrości, b: głości i umiejętności, których ustanowienie praw i opatrzenie wykonania ich potrzebuje, aby się sprawiedliwości i w pożytkach pospolitych i w dochowaniu całości Rzeczpospolitej nie pochybiło".

Tego Wam życzę i oto się modlę, aby w Was był ów duch, co się odmładza, szuka bytu i prawdy, szuka i sprzymierzeń z owymi duchami co są wielkie, niebosiężne, co są mocne nad moce światów, a potężne, jak legendarne króle—jak mocarze, byście mogli dźwignąć naród z legowiska gnuśnego, lenistwa, wygodnego bytowania i próżnego czekania, do odważnego, a mężnego starcia się z odwiecznym wrogiem i ubezpieczenia raz na zawsze wydartych mu niedawno dziedzin!

Na ten wielki, ostatni, przełomowy czas niech Bóg Wam odda takie dusz jedynowładztwo, byście jako słup ognisty szli przed szeregiem zwartym na przedzie dla uratowania powagi i znaczenia Narodu w świecie, dla dobra, zwycięstwa i chwały wolnej i niepodległej Polski!

Przy tej sposobności składam skromną ofiarę, na którą mnie stać w obecnej chwili. Gdy ojczyzna w potrzebie największej, nie przystoi biskupowi polskiemu stroić się w złote łańcuchy, krzyże drogie i kosztowne pierścienie. Szlachetny ten kruszec niech idzie na rzecz skarbu powstającego państwa polskiego, na wojsko polskie. Przeznaczam na ten cel: krzyż biskupi złoty ze szmaragdem i brylantami, złoty podwójny łańcuch weneckiej roboty i biskupi pierścień.

Prosząc gorąco o przyjęcie tego daru, który płynie z ochotnego i radością przepełnionego serca z życzeniem:

„Niech pod nogi Wasze majętności i zdrowia kładzie naród"!

Szczęść Boże!

Z błogosławieństwem, ze czcią i oddaniem

Biskup *Władysław Bandurski*

Wiedeń, dnia 15 stycznia 1917 r."

Rada Stanu na list biskupa Bandurskiego wystosowała odpowiedź z wyrazami czci i hołdu.

Oddanie Legjonów Radzie Stanu

W „Wiedeńskim Kurjerze Polskim" z dn. bm. czytamy:

Z kół miarodajnych komunikują nam:

Ostatni pobyt brygadjera Szeptyckiego w Wiedniu poświęcony był sprawie wojska polskiego, w szczególności kwestji oddania Legjonów Tymczasowej Radzie Stanu. Jak dotychczas trudności przedstawia załatwienie formuły przysięgi. Oddanie Legjonów i przy tej konferencji nie zostało jeszcze postanowione, sprawa znajduje się jednak na najlepszej drodze.

Łączące się z ostatnim pobytem brygadjera hr. Szeptyckiego w Wiedniu pogłoski o objęciu przezeń innego wysokiego stanowiska w Królestwie Polskiem, niemniej pogłoski o nastąpić mającem ustąpieniu gen. Kuka ze stanowiska generał-gubernatora w Lublinie są bezpodstawne.

Adwentowicz w Radomiu

„Upiory" Ibsena!

II.

Oswald powrócił z zagranicy już po śmierci ojca. Wyrósł, a z latami wzrosła w nim choroba, którą go obciążył ojciec. Musi cierpieć za winę ojca. Z matki ma w duszy i sercu dobroć, z ojca we krwi jad, który go niewinnego toczy. Oswald z chwilą ukazania się na scenie jest uosobieniem straszliwego problemu, sięgającego w dziedzinę ułomności fizjologicznych, i w dziedzinę zagadnienia dziedzicznych obciążeń. Lekarz i przenikliwy psycholog, socjolog i filozof mają rozległe pole dociekań, — patrząc na tego Oswalda! Wola już zamiera.. Niema siły, któraby go zdołała dźwignąć od zatracenia. Zesuwa się systematycznie w cień zupełnego unicestwienia. Zamiera jego wola, na bezkrwistość ginie jego twórczość i dusi się w poczuciu własnej bezsilności. Nim ostatni grom uderzy, budzi się w nim tylko rozpaczliwa żądza, by żyć.

Tę trudną postać, duszę i serce Oswalda odtworzył po mistrzowsku Adwentowicz. Adwentowicz ma rozległą, trwałą pamięć. Zapamiętał, studjując objawy tych chorób, każdy szczegół. Najdrobniejsze przemiany fizjologiczne i psychiczne „Oswaldów" poznał, utrwalił je w sobie, objął świetnem spojrzeniem i cudownym kunsztem odtworzył. Adwentowicz w tej roli nie jest już tylko aktorem. Dał stokroć więcej, aniżeli odtwórca.

Siłą własnej inteligencji, badań i nauki, mocą całego swego talentu wyniósł siebie samego ponad rolę, którą miał odegrać i stworzył typ ogólno ludzki, symbol ludzkiej niedoli. Zatraciłem świadomość, że na scenie gra Adwentowicz rolę Oswalda. Aż do ostatniego jego tchnienia miałem wrażenie, że patrzę na rzeczywiście nieszczęśliwego chorego człowieka, spiorunowanego przez okrutny, mściwy los. Patrząc, czułem, że w nim bierze się za bary reszta instyktu życia, ze śmiercią!

Niedoścignionym był Adwentowicz—Oswald, kiedy pijąc własną gorycz życia, szlochał, żalił się przed matką i pieścił niemal swoim bólem. Z jakąż dobrocią ujął swoje marzenie o życiu, które w nim zabił zezwierzęcony ojciec!... Jak cudownie oczyma, wyrazem okropnie zbolałej twarzy odtworzył Adwentowicz tęsknotę za miłością, której nie może zaznać, ani wyżyć. Tak się wie, coby pragnął Oswald Adwentowicza dopowiedzieć, kiedy się zamyśla... Oto, nikt zdrowy i dobry źródła Miłości ominąć nie zdoła. Każdy z żywych musi pić z tych wód, które rodzą, albo siłę i czyn, albo ducha wyłącznie,—albo zatracenie. W płomieniach, które istotę ludzką ogarną, musi dusza i serce człowiecze doświadczyć co jest cierpienie, które wydelikaca i uszlachetnia, lub, co jest jad i brud, który osłabia, poniża, wyżera myśli i radość i stacza coraz niżej, w marną kałużę życia.

Takie się snują obrazy przed oczyma Oswalda—Adwentowicza. I wyciąga ramiona niezepsuty w sercu do miłości, którąby mu była żarem czynów, słońcem wiary w siebie i sobie sama celem i źródłem najwyższej na świecie rozkoszy. Jakże cudownie Adwentowicz zagrał to przebudzenie się serca Oswaldowego, jakże umiał po mistrzowsku błyskawicznie zalać oczy trwogą i poddać się cały temu piorunowi, który czeka, by zdruzgotać i zwęglić tę drobną świadomość i poryw młodości do życia. Jad chuci ojca i cały brud jego życia, objął straszliwą, jakby z żelaza gorącego kutą obręczą mózg Oswalda i zaczął ściskać coraz silniej, okropniej, boleśniej, dokładniej, aż poczęło uchodzić życie... Z zapartym tchem śledziło się w tem miejscu każdy najdrobniejszy szczegół gry Adwentowicza.

Przed talentem wielkim Adwentowicza należy ze czcią uchylić czoła.

Rolę matki zagrała p. Helena Arkawin. Grała świetnie! Pani Alwing wypiła za życia morze goryczy i poznała do dna życie... Zrobiła się milczącą, skupioną w sobie, zasłaniająca przeżycia wszystkie chłodną rezerwą, niekiedy lekką ironią P. Arkawin oddała całą tkliwość i duszę p. Alwing wiernie. P. Arkawin miała w oczach i we wpatrywaniu się tę mądrość, którą ze sobą przynosi doświadczenie

Musiała sama w życiu wiele przecierpieć, bo grała szczerze, naturalnie, jak ci wielcy odtwórcy, którzy dzielą się z widzami cierpieniem własnem. Ku pomocy talentowi p. Arkawin przyszła cała Jej postać, na scenie pełna czaru.

Pan Sawicki odtworzył rolę pastora Mandersa, będącego uosobieniem instytucji, która przy pomocy skomplikowanego aparatu obłudy świętoszkowatej udaje lub istotnie nie rozumie życia jego objawień i praw. Odtworzył tę rolę bez zarzutu! Dobrze odegrał rolę stolarza Engstranda chytrego, przebie-

p.

głego, przyziemnego szuji, p. Leśniewski.

Regina Engstrand w interpretacji p. Bogańskiej wypadła wiernie. *(Fors).*

Wrażenie na wsi z powodu detronizacji Mikołaja II w Rosji

Mówi się wiele o wrażliwości ludzkiej, pisane są na ten temat całe tomy, więc nie od rzeczy tedy będzie, gdy tylko podam do ogólnej wiadomości to, co wywarło największe wrażenie na umysły wiejskie, powiedzmy prosto — na umysł zwykłego chłopa.

Sądzicie czytelnicy, że wypowiedzenie wojny wywarło wielkie wrażenie — ani trochę; to twardej natury wiejskiej, przywykłej do stałej wojny domowej nie wzruszyło

Może wam się zdaje, że dzień 5 listopada zostawił pewne bodaj ślady wzruszeń — też nie, albo nieznaczne może.

Najspokojniej spoglądał wtedy na cały świat, obserwując, czy krowa dobrze pije wodę i czy koń przypadkiem nie kuleje.

Natura wieśniacza jest bardzo wytrzymałą, nawet na widok krwi, śmierci; szczęk białej broni, grzechot karabinów maszynowych i huk armat niewiele wzrusza—zdawało by się zatem, że dziś już nic chłopa nie poruszy, nic nie przejmie, tymczasem tak nie jest!..

Wrażenie kolosalne wywarła wiadomość, extra pocztą idącą, że car Mikołaj II został zdetronizowany.

Ma się wrażenie, że spadł piorun z jasnego nieba!.. Albo, że cała ziemia fiknęła koziołka do góry. Wślad za wiadomością o detronizacji, rodzi się w głowach wiejskich szereg myśli.

Co tu robić?. Kto ma teraz nami rządzić?.. Siła przysięgi carowi i siła przyzwyczajenia do satrapów moskiewskich—najwidoczniej upadła!.. Nadzieja powrotu „Taty"—zawiodła.

Miało być wszystko uregulowane po wojnie, by się „tata" nie gniewał, tymczasem „tatę" wygnali sami rosjanie. Co to znaczy, że wszystko tak się składa, jak tego nikt się nie spodziewał.

Czy to prawda, że dziś już wobec tego tylko Rada Stanu jest jedynym naszym prawowitym rządem polskim. Dla czego zatem niema dotąd rządów polskich na wsi?.. A może, skoro „tatę" Cara" wygnali z tronu całej Rosji — on chudziaczek zechce wrócić do Warszawy?..

Setki najrozmaitszych domysłów krąży na wsi i zaprząta umysły wiejskie!.. W roku 1905—umysły wiejskie poważnie poruszyła rewolucja, dziś — klęska „taty" na froncie i detronizacja *„taty Mikołaja № 2"*. *P. Biernacki.*

Zgromadzenie ludowe w Jedlińsku

(Koresp. „Gazety Radomskiej").

Jedlińsk 20 marca.

W dniu dzisiejszym odbył się tutaj wiece ludowy przy tłumnym udziale miejscowych obywateli i włościan z wsi okolicznych. Do zebranych przemówił pierwszy chorąży W. P. Stanisław Radoń, w godzinnej mowie przedstawiając te krzywdy, jakie przecierpiał Naród nasz pod zaborem rosyjskim i możliwość poprawienia naszej doli po akcie 5 listopada. Przejrzyście i zrozumiale przedstawiał mówca potrzebę popierania przez lud Rady Stanu i wszelkich tejże rozporządzeń. Nastepnie przemawiał plutonowy Józef Czech, wskazując na siłę utajoną w ludzie, siłę, która może przynieść niesłychane korzyści przy tworzeniu państwowości polskiej. Ostatni mówca mecenas Jan Wigura, w pięknym i dłuższem przemówieniu, zajął się dzisiejszą naszą sytuacją, wykazując jasno potrzebę współpracy w zmartwywstającem przy pomocy państw centralnych państwie naszem i potrzebę oparcia tegoż o silną armję. Po przemówieniu wywiązała się dyskusja na temat zagadnień bieżących, po czem powoli rozeszli się zebrani omawiając żywo rzeczy usłyszane. Widać także było, że znaczna większość zgodziła się zupełnie z wywodami mówców. *Ryś.*

Szkolnictwo średnie w okupacji austrjackiej

Według ciekawej publikacji wydanej przez c. i k. generalne gubernatorstwo wojskowe w Polsce p. t. „Wykazy statystyczne dotyczące szkolnictwa początkowego i średniego w latach 1915/16 i 1916/17", szkolnictwo średnie przedstawia się jak następuje:

Posiada Królestwo w wymienionej okupacji 50 szkół prywatnych i 11 publicznych, z czego przypada na Lublin, który pierwsze zajmuje miejsce 14 szkół średnich prywatnych, 1 publiczną; drugie miejsce zajmuje Radom, posiadając 5 szkół średnich, w których kształci się 2032 młodzieży; trzecie miejsce Kielce, posiadając 6 szkół, w czem 4 prywatne, 2 publiczne. Piotrków posiada 3 szkoły prywatne, 1 publiczną; mały Jędrzejów ma 4 szkoły średnie: 3 prywatne, 1 publiczną. W średnich publicznych szkołach polskich w Królestwie, w zaczątku będących, dwie dopiero pracują, kształci się w nich 719 młodzieży męskiej, 112 żeńskiej. Najliczniejszem jest stare seminarjum w Jędrzejowie, które posiada już 4 kursy i ma 164 wychowanków. Drugie miejsce zajmuje gimnazjum realne w Zamościu, mające w dwu klasach 106 uczniów, świeżo otwarta szkoła nauczycielska męska w Solcu, licząca 97 uczącej się młodzieży.

Z MIASTA.

Kalendarzyk. *Dziś:* piątek 23 marzec, † Katarzyny Kr. Św.

Wsch. sł. g. 5 m. 59 r. Zach. g. 6 m. 14.

— **W sobotę** dn. 24 b. m., o godz. 8 wiecz. odbędzie się w Klubie Narodowym (Hotel Europejski) odczyt znanego socjologa, prof. Ludwika Kulczyckiego z Warszawy pod tytułem: „Przewrót w Rosji a sprawa polska". Wstęp 1 kor. Miejsce siedzące 2 kor. Członkowie Klubu płacą połowę.

— **Przedstawienie na rzecz wdów i sierot po wojskowych.** W sobotę 24 i niedziele 25 marca odbędzie się w salach Ligi Kobiet (wejście od Rynku) na dochód funduszu dla wdów i sierot po wojskowych przedstawienie ze współudziałem następujących artystów i artystek: p. Lotte Perau — subretka, p. Odrobiński — komik warszawski, p. „Rachmé"—poemat taneczny, p. Steffi Balluch—śpiewaczka operowa z teatru Krajowego w Pradze, p. Karol Roemer —autor i humorysta, p. Jurello—arcykomiczny żongler, p. Franzi Wirth — wiedeńska subretka, p. Stella Ferry — fenomenalna siłaczka. Początek przedstawień punktualnie o godz. 8 wiecz.

— **Ustanowienie czasu letniego.** Rozporządzenie wiedeńskiego gabinetu, ustanawia czas letni, począwszy od 16 kwietnia 1917 r. aż do 17 września 1917 r.

— **O dostawę zboża.** Na zasadzie rozporządzenia Generał-Gub. wojskowego właściciele dóbr i wszyscy rolnicy są odpowiedzialni solidarne za kontygent swej gminy, odnośnie terminowej dostawy zboża; jednocześnie, w myśl powyższego rozporządzenia, winni oni wywierać w pływ i donosić o wszystkich okolicznościach, utrudniających odstawę.

— **Z Piechura.** Radomski Piechur w ubiegłą niedziele urządził ćwiczenia, na których było przeszło 40 osób. Zapisy do sekcji ćwiczebnej i innych można uskutecznić w lokalu Towarzystwa codziennie między 12½—1 w południe, lub między 6 i 8 wieczorem. Lokal tow. mieści się przy ulicy Skaryszewskiej № 11a.

— **Przytrzymanie złodzieja.** Wczoraj, podczas targu, na placu targowym żandarm przyłapał młodego mężczyznę, u którego znalazł wartościowe rzeczy. Zaaresztowanego zakuto odrazu w kajdanki.

— **O jeńców lekarzy.** Na liczne zapytania ze stron interesowanych Krakowskie Biuro Prezydyalne „Czerw. Krzyża" oznajmia, że nazwiska lekarzy którzy drogą wymiany mają być uwolnieni z niewoli rosyjskiej, są wyznaczane w Ministerstwie Wojny przez losowanie.

— **O sprawność biur magistratu.**— Otrzymujemy od jednego z obywateli m. Radomia następujący list do umieszczenia: Szanowna Redakcjo!

Nie wiedząc do kogo się zwrócić w ważnej dla wielu osób kwestji, proszę uprzejmie o pomieszczenie na łamach „Gazety" następujących paru słów.

Zdawałoby się, że jeżeli jakaś instytucja oznacza ścisły termin do przyjmowania deklaracji od całego miasta, prostym jej obowiązkiem jest przeznaczyć jednocześnie odpowiednią ilość funkcjonarjuszów, aby w czasie oznaczonym zdążyli przyjąć deklaracje całej ludności. Również zdawałoby się, że godzina 9-ta jest odpowiednią porą do rozpoczęcia czynności biurowych. Czemże więc należy sobie tłomaczyć, że osoba, która o godz. 9 i pół znalazła się w magistracie wśród ścisku i tłoku oczekujących, o godz. 10 i pół wyszła do domu nie doczekawszy się przybycia odpowiedniego dygnitarza? Ponieważ większość śmiertelników musi wykonywać uciążliwą pracę dla zapewnienia swej egzystencji i niema czasu na podobnego rodzaju eksperymenta, do następnych prób była wyekspe-

djowana stróżowa, która 2 dni z rzędu —poniedziałek i wtorek—w godzinach popołudniowych (jakoby odpowiedniejszych) odprawiała w temże miejscu dwugodzinną wartę, ale z powodu przepełnienia interesantów deklaracji złożyć nie zdołała.

Takie postawienie akcji nie przemawia na korzyść osób w niej decydujących. *Jeden z mieszkańców Radomia.*

— **Obwieszczenie** o obowiązku przedkładania zeznań do wymiaru dodatkowego podatku przemysłowego.

W myśl art. 483-521 ustawy o podatku przemysłowym z dnia 8 czerwca 1898 Tom V Zb. pr. z r. 1903 podlegają przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe oprócz opłaty zasadniczego podatku także opłacie dodatkowego podatku przemysłowego, a mianowicie opłacie podatku repartycyjnego i procentowego od zysków.

Wzywa się przeto interesowanych właścicieli przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, by w myśl ust. 492 wyżej cytowanej ustawy przedłożyli w terminie do 1 kwietnia 1917 zeznanie do wymiaru tych podatków na drukach, które bezpłatnie wydaje Oddział skarbowy c. i k. Komendy obwodowej w Radomiu (II piętro Nr. drzwi 24)

W zeznaniach tych odrębnych dla przedsiębiorstw handlowych, a odrębnych dla przedsiębiorstw przemysłowych należy dokładnie wypełnić wszystkie rubryki zapodając stosunki przedsiębiorstwa z r. 1916 i opatrzyć własnoręcznym podpisem.

Wypełnione zeznania należy przesłać do oddziału skarbowego c. i k. Komendy obwodowej, gdzie oddawca otrzyma poświadczenie wniesienia.

Za nieprzedłożenie w wyznaczonym wyżej terminie zeznania zostanie na winnych w myśl art. 534 nałożona grzywna w kwobie 100 Rubli, a za niezgodne z prawdą zeznanie grzywna w kwocie 300 Rubli lub kara aresztu do trzech miesięcy w myśl art. 11747 kodeksu karnego.

= **Epidemja w Radomiu.** Wydział zdrowia publicznego podaje następujące dane zasłabnięć na choroby epidemiczne za czas od 11-III do 17-III.

	Tyfus plamisty	Tyfus brzuszny	Ospa	Róża	Szkarlatyna	Dyfterja
Zachorowało od 11-III do 18-III	7	6	—	1	2	—
Pozostało chorych z poprzedniego tygodnia	19	6	—	1	—	—
Umarło w ciągu tygodnia	3	2	—	—	1	—
Wyzdrowiało w ciągu tygodnia	6	4	—	1	1	—
Pozostaje chorych na 18-III	17	5	—	1	—	—

Ofiary. Na rzecz głodnych, jako sporne między K. W. a I. S., p. K. W. złożył dwie korony.

TELEGRAMY

Kontrrewolucja zaczyna się organizować.

Kopenhaga. (BK.) Depeszują z Rosji przez Haparandę:

Rozpoczyna się organizacja kontrrewolucji, którą organizuje komitet robotniczy przeciwko komitetowi wykonawczemu Dumy.

Przeciwieństwa z dnia na dzień zaostrzają się. W Petersburgu obiegają pogłoski, że robotnicy organizują kontrrewolucję w tym celu, by wymusić rychłe zakończenie wojny i zawarcie pokoju. Równocześnie jednak obawiają się kontrrewolucji ze strony wielkiego księcia i biurokracji.

Petersburg. (BK.) Potwierdzają się wiadomości o aresztowaniu generała Rennenkampfa, oberprokuratora św. Synodu Rajewa, członka Dumy Markowa i byłego prezydenta ministrów Kokowcewa.

Mordercy Rasputina zostali równocześnie uwolnieni.

Nowy generał-gubernator Finlandji.

Petersburg. (Ag. telegr.) Postępowiec Staklowicz został mianowanym generalnym gubernatorem Finlandji.

Wilson agituje.

Waszyngton. (B Reut.) Wilson zamierza wystosować do Kongresu orędzie, w którem szczegółowo przedstawi, że Niemcy w jaskrawy sposób naruszają prawo międzynarodowe, o ile idzie o Amerykę. Na podstawie przedłożonych przez Wilsona faktów, ma Kongres ogłosić, że stan wojenny pomiędzy Niemcami a Ameryką właściwie już od jakiegoś czasu zaistniał. Rezolucja jednakowoż Kongresu nie będzie znakiem wypowiedzenia wojny, tylko ostrzeżeniem, że stan napięcia wojennego przejdzie w czynną wojnę, o ile Niemcy po tem ostatniem ostrzeżeniu dadzą powód.

Wilson zwołuje kongres.

Waszyngton. (B Reut.) Wilson zwołał nadzwyczajną sesję kongresu na 2-go kwietnia r. b.

Ameryka zbroi się

Waszyngton: (B Reut.) Departament marynarki zamówił w warsztatach marynarki 200 sztuk niszczycieli łodzi podwodnych a następne 200 sztuk zamówiono w warsztatach prywatnych.

Pomyłka łodzi podwodnej

Berno. (BK) W połowie lutego zatopiła francuska łódź podwodna w zatoce marsejlskiej drugą łódź podwodną w mniemaniu, że to łódź niemiecka. Francuski komitet centralny ogłasza, że straty handlowej marynarki francuskiej wynoszą 400.000 tonn.

Redaktor i wydawca: Szczęsny Jastrzębowski. Druk „J. K. Trzebiński"-Radom.

Za pozwoleniem cenzury wojennej.